

SŁOWO

WILNO, Środa 8 listopada 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefon: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO nr. 80259. W sprzedaży detalicznej cennik numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

- BARANOWICZE — ul. Szptyckiego — A. Laszuk.
- GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
- GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- KLECK — Sklep „Jedność”.
- LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
- LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- MIESZCZAN — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
- NOWOGRODEK — Kłosk St. Michalskiego.
- OSWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

- DRUJA — Kowitka.
- OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
- PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwick
- PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
- POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
- STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
- SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
- ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja
- SZARAKOWSZCZYNA, M. Mindel, skład apteczny.
- WOŁOZYN — Liberman, Kłosk gazetowy
- WARSZAWA — Kłosk Księg. Kol. „Ruch”.

SZKOŁY — SZKOŁOM

Sprawa należytego zorganizowania życia społecznego i kulturalnego Polaków, znajdujących się zagranicą, posiada olbrzymie znaczenie. Mamy przecież około 8 milionów Polaków, mieszkających na obczyźnie. Są to albo obywatele obcych państw, stanowiący t. zw. mniejszość narodową, — albo też emigranci, którzy z różnych powodów, a najczęściej w poszukiwaniu zarobków, na dłuższy czas opuścili swój kraj.

Polacy zagranicą są rozproszeni po całym świecie, tworzą więc grupy o bardzo niejednorodności i sile i często ulegają wrażliwości. Szczególnie trudna jest sprawa kształcenia dzieci: szkół powszechnych polskich jest ilość minimalna, — szkół średnich tak jakby i nie było wcale, — o zakładach wyższych ani mowy. Ponieważ jednak właśnie od młodzieży polskiej zagranicą zależy przyszłość środowisk polskich na obczyźnie, przeto zagadnienie kształcenia i wychowania młodzieży polskiej zagranicą wysuwa się na plan pierwszy, jako zagadnienie naczelné.

Pierwszy Zjazd Polaków z zagranicy, który odbył się w Warszawie w r. 1929, omawiając całościowo sprawę, związanych z życiem polskiej zagranicy, zwrócił wielką uwagę na sprawę wychowania młodzieży i opracował szereg odpowiednich wniosków.

Zgodnie z uchwałami Zjazdu, 11 i 12-go grudnia 1932 r. odbyła się przy udziale 120 osób Konferencja w sprawie wychowania młodzieży polskiej z zagranicy. Konferencja ta, po wysłuchaniu przemówienia Prezesa Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, marszałka Władysława Raczkiewicza oraz referatów dyr. Stanisława Paprockiego — „Wychowanie młodzieży polskiej w państwach ościennych” i wiz. Seweryna Maciszewskiego — „Wychowanie młodzieży polskiej na wychodźstwie”, — wyłoniła komisje, które szczegółowo zastanowiły się nad temi referatami i opracowały program działania.

Zakończyła się ta Konferencja powołaniem do życia stałej organizacji pod nazwą: Komitet Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy przy Radzie Organizacyjnej Polaków z zagranicy. Na przewodniczącego Komitetu powołano dyr. W. Ambroziwicza, na stanowisko wiceprzewodniczącego — dyr. St. Paprockiego, — na sekretarza — dyr. T. Piskorskiego.

Komitet już rozpoczął działalność, czego wymownym dowodem jest wydanie informacyjnej publikacji o stanie szkolnictwa polskiego zagranicą i o zamierzeniach Komitetu. Opracowany przez Komitet program działania już jest wprowadzany w życie, — dowiadujemy się o tem z ostatniego zeszytu Dziennika Urzędowego Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego, gdzie znajdujemy niezmierne ciekawą regulamin akcji opieki szkół krajowych nad szkołami polskimi zagranicą.

A więc — szkoły — szkolom. Szkoły polskie na terenie Rzeczypospolitej (w tym roku namie tylko warszawskie) mają się zapiekiować poszczególnymi szkołami polskimi zagranicą.

Jakże jest zakres tej opieki? Na czym ma polegać akcja? Regulamin odpowiada na to całkiem wyraźnie:

„Akcja opieki szkół krajowych nad szkołami polskimi zagranicą obejmuje m. innymi: a) wymianę korespondencji pomiędzy szkołami i młodzieżą i wzajemne komunikowanie sobie zdarzeń z życia szkoły i młodzieży,

b) wymianę fotografii, albumów, pocztówek, znaczków i charakterystycznych wytworów miejscowej sztuki ludowej,

c) zbierkę książek na rzecz młodzieży zagranicznej,

d) urządzanie w szkołach krajowych odczytów i pogadanek na tematy, związane z życiem Polaków zagranicą, emigracji i ekspansji polskiej, jako też krajów i okolic, w których znajdują się szkoły, będące przedmiotem opieki,

e) przedstawienia amatorskie i t. p. i imprezy w szkołach krajowych na rzecz szkół zagranicznych,

f) rozpisywanie przez szkoły lub klasy szkół krajowych konkursów dla uczniów szkół lub klas zagranicznych na oznaczony temat propagandowy,

g) uzupełnianie pomocy szkolnych szkół zagranicznych,

h) wzajemne odwiedzanie się wycieczek szkolnych, jako też przyjmowanie na czas wakacyjny przez szkoły lub rodziny uczniów oddolnych szkół uczniów szkół zagranicznych, wzgl. krajowych,

i) przysyłanie pism szkolnych i wciągnięcie młodzieży z zagranicy do współpracy w ich redagowaniu”.

Szeroko zakreślony program braterskiej opieki szkół krajowych nad szkołami polskimi zagranicą niewątpliwie zostanie przy życiu i z wielkim uznaniem przez wszystkie Polaków, zdając sobie sprawę z powagi zagadnienia, a już tem bardziej przez tych, którzy sami chociażby tylko przez krótki czas znajdowali się na obczyźnie i wiedzą, jak kosalne znaczenie ma ściślejsza łączność z ojczystym krajem.

Akcja opieki szkół nad szkołami zostaje wprowadzona od najbliższego roku szkolnego. Narazie, jak zaznaczyliśmy, akcja ta objęła teren Warszawy.

W stołecznych szkołach średnich i niektórych powszechnych powstają komitety uczelniane, i dowiadują się tam gdzie szkoły niowskie, złożone z 8 — 10 uczniów lub uczennic pod kierownictwem kuratora, przeważnie nauczycieli geografii. Komitety takie zwracają się do Sekcji Szkolnej Komitetu Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z Zagranicy i dowiadują się tam gdzie szkoły polskie zagranicą nie posiadają jeszcze opieki, — otrzymują więc szkołę — pupilkę i zaczynają się nią opiekować gorliwie.

Akcja ta nie jest bynajmniej niespodzianką i rewelacją. Na terenie wielu szkół polskich prowadzi się taka opieka od kilku już lat, — rzeź jasna, tej pracy nikt przeszkadzać nie będzie, — przeciwnie: spotka się ona z wielkim uznaniem Komitetu, który poleca rozproszone dotychczas wysiłki i umi je w konsekwentne ramy organizacyjne.

Ta właśnie planowa i doskonale przemyślana organizacja opieki jest nowością, dowodzącą, że inicjatorzy umiają patrzeć daleko w przyszłość i pragną rozszerzyć horyzonty przed naszą młodzieżą.

Nasza młodzież, która wystąpi wobec swych dalekich kolegów w roli opiekunów, niezawodnie się wzbogaci duchowo i lepiej zrozumie, czym jest Polska i polska kultura. Młodzież zagranicą nie tylko się wzbogaci, ale i nie będzie uratowana przed zatonięciem w obcym społeczeństwie.

Polak zagranicą różni się od Polaka, nie szającego w kraju, nie tylko mniej poprawną polszczyzną, ale i tem, że nieraz posługuje się mową polską jako mową obdwienną, myśli zaś i marzy w języku obcym, — różni się też i stosunkiem do Polski, którą zwykle, — nieraz przesadnie, — idealizuje.

Obcowanie młodzieży polskiej, przedzielonej granicami różnych państw, górami i oceanami, — ma olbrzymie znaczenie w dziele kształcenia i wychowania polskiej. To też trzeba ją pragnąć, aby szkoły krajowe nie czekały propozycji nawiązania łączności ze szkołami polskimi zagranicą i same ubiegaly się o taką łączność i miły obowiązek opiekowania się szkołami na obczyźnie.

Poza granicami państwa, — wciąż trzeba to powtarzać! — znajduje się w szkołach około 10 milionów polskich dzieci!... Tylko trzysta tysięcy kształci się w szkołach polskich lub w szkołach obcych, uwzględniających naukę języka polskiego. Siedemset tysięcy młodzieży polskiej znajduje się pod grozą wynarodowienia!

W najgorszych warunkach znajdują się Polacy na terenie Sowietów; w obecnych warunkach niema mowy o jakiegokolwiek akcji pomocy. Bardzo źle dzieje się Polakom na Litwie, — nie o wiele lepiej na Łotwie.

Z referatu dyr. St. Paprockiego, ogłoszonego drukiem, dowiadujemy się o rozpaczy w sytuacji szkolnictwa polskiego na terenie tych państw.

Na Litwie — „prowadzona jest przez nauczycielstwo litewskie niesłychanie intensywna propaganda antypolska, która ma na celu budzenie wśród młodzieży, również pochodzenia polskiego, odrzucenie do wszystkiego, co polskie, i przekonania, że ulega polonizacji, której, przez miłość do Litwy, powinna się wystrzeżać całkowicie i jak najspieszniej”.

Na Łotwie — „duża część młodzieży polskiej kształci się i wychowuje w szkołach łotewskich, w których, jeżeli nawet dopuszczany jest wykład języka polskiego, to prowadzi go przeważnie nauczyciel — nie — Polacy, bardzo słabo lub wcale nieposiadający języka polskiego, a nawet w stosunku do wykładu religii w języku polskim są czynione rozmaite trudności”.

W Sowietach... „Wręcz tragiczne jest położenie mniejszości polskiej w Sowietach. Ludność ta, podobnie, jak w Litwie, ale w znacznie wyższym stopniu prowadzi swój smutny żywot w zupełnej izolacji od współczesnej Polski. Izolacja ta, przestraszona przez władzę sowiecką po drakońsku jest absolutna. O jakimkolwiek kontakcie tej ludności z narodem, a tem bardziej z państwem polskim mowy być nie może, kontakt ten bowiem traktowany jest przez Sowietów, jako zbrodnia stanu i odpowiednio karany”.

Właśnie: rodakom, znajdującym się tuż za miedzą, dopomóc w niczem nie możemy. Ale to nie zwalnia nas od czynu, — od roztożenia opieki nad rodakami, mieszkającymi o wiele dalej i choć znajdującymi się w nieco lepszych warunkach, jednak również szukającymi naszej braterskiej pomocy.

W. Charkiewicz.

Rokowania o traktat handlowy niemiecko-francuski

PARYŻ. PAT. — Minister przemysłu i handlu Laurent-Eynac wydał przyjęcie na część delegacji niemieckiej, przybyłej do Paryża celem przeprowadzenia rokowań o traktat handlowy niemiecko-francuski.

Dzień Marszałka J. Piłsudskiego

Marszałek Piłsudski wieczór poniedziałkowy spędził w gronie najbliższych wych odbył spacer po tarasie od strony rodziny, mieszkającej w Wilnie. W dniu wczorajszym Pan Marszałek zajęty swymi pracami nie opuszczał pa-

Sprawa uprawnień Cerkwi Prawosławnej

WARSZAWA (tel. wł.) Na terenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego znajduje się w najbliższym czasie sprawa uprawnień Cerkwi Prawosławnej w dziedzinie udzielania rozwodów, w wypadkach przejścia z innych wyznań na prawosławie. Sprawy tego rodzaju są od dużego czasu tematem drastycznych zatargów.

Obecna sprawa, wszczęta została na podstawie skargi adwokata warszawskiego Chmurkowskiego, kwestionującej uprawnienia Cerkwi Prawosławnej w tej dziedzinie. Adwokat ten, jako pełnomocnik nauczycielki Sobkowej z

Niesłychana samowola rodzimych bezbożników

WARSZAWA (tel. wł.) Dnia 20 października w Wadowicach, w pow. mieleckim, odbył się pogrzeb zmarłego b. prezesa Związku Młodzieży Wiejskiej, Franciszka Pogorzela, który odmówił przyjęcia ostatniej Posługi Religijnej. W związku z tem miejscowy proboszcz ks. Wójcik nie zgodził się na urządzenie okazałego pogrzebu, a między innymi zabronił dzwonienia w dzwony kościelne.

Jednakże biorąc udział w pogrzebie miejscowa młodzież, mimo zakazu, ustawiła w ko-

ściele katechizm i dzwoniła przez czas dłuższy w dzwony. W dalszym ciągu nie czekając na odprawienie Mszy św., młodzież zabrała ciało i odprowadziła na cmentarz, gdzie miejscowy dział Stronnictwa Ludowego Franciszek Maj, oraz Starzyk i Rybak wygłosili na grobie mowy. O samowoli tej powiadomiony został starosta pow. mieleckiego, który nakazał wszczęcie dochodzenia, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

Oferta angielska dla Niemiec

Min. Simon o rozbrojeniu

LONDYN. PAT. — Na wtorkowym posiedzeniu Izby Gmin w toku debaty rozbrojenowej przemawiał imieniem rządu minister spraw zagranicznych Simon. Mowa Simona naogół nie wniosła nic nowego z punktu widzenia zainteresowań międzynarodowych, a obliczona była na efekt wewnętrzny.

Simon rozpoczął przemówienie od wyrażenia żalu, że w sytuacji rozbrojenowej zapanała presja, której wyrazem jest stałe podrażnienie. Rząd gotów jest wysłuchać krytyki, ale przyjąć może krytykę tę tylko w parlamencie. Wystąpienie Niemiec z konferencji rozbrojenowej i Ligi Narodów, było złaniem mówcy zgóry przygotowane i było związane z sytuacją wewnętrzną. Mówiąc o wyborach w Niemczech, Simon dowcipnie pod-

kreślił, że wybory na posłów odbywają się w Niemczech w warunkach, których kandydaci na posłów do Izby Gmin, gotowi są pozardzić.

Brytyjski projekt rozbrojenia — zaznaczył mówca — przyjęty był jako podstawa do dyskusji przez wszystkich zainteresowanych w tej sprawie i przez Niemcy. Simon podkreślił, że Niemcy powinni wziąć pod uwagę znaczne rozmiary rozbrojenia, dokonanego już przez Wielką Brytanię. Wydatki w budżecie na cele wojskowe również znacznie się zmniejszyły.

Dalej Simon zaatakował Lloyd George'a nazywając go „nową gwiazdą filmową”, która nieestety, mówiąc dla filmu, zapomina o tem wszystkim, co Wielka Brytania uczyni-

ła w zakresie samorozbrojenia się. — Jeżeli się żąda fair play dla Niemiec, to żądać musimy tego również i dla Wielkiej Brytanji — oświadczył Simon wśród burzliwej owacji całej Izby. Wielka Brytania dużo zrobiła dla Niemiec, niestety, ani wejście do Ligi, do prowadzącej do przedterminowego zakończenia okupacji Nadrenji i dopuszczając do grun-dniowej deklaracji równoprawnienia.

Ci Anglicy, którzy kamieniami obrzucają własną ojczyznę, nie postępują sprawiedliwie, jeżeli zapominają, co Wielka Brytania uczyniła. Jeszcze większą niesprawiedliwość jest wyzykiwanie stanowiska Niemiec w walce wewnętrzno-partijnej w Wielkiej Brytanji. Francja i Niemcy powinny zapomnieć o to, co dzieło i dążyć do stworzenia płaszczyzny współdziałania. Urządzenie Ligi Narodów rząd brytyjski uważa za konieczne dla współpracy narodów na rzecz pokoju.

Co do Locarna, które Wielką Brytanię w pełni obowiązuje tak samo, jak obowiązuje Włochy, to Wielka Brytania w każdej sytuacji posiada możliwość powzięcia swojej decyzji.

SIMON WYRAZIŁ NADZIEJĘ, ŻE NIEMCY SKORZYSTAJĄ Z 2-LETNIEGO OKRESU, ABY DO LIGI POWRÓCIĆ i w związku z wczorajszą mową ministra Neuratha, zapowiadając ewentualne propozycje Niemiec, wyraża gotowość do dalszych rokowań.

Simon zakończył przemówienie podkreśleniem, że pokój i rozbrojenie nie mogą stać przedmiotem walk partyjnych wewnątrz Wielkiej Brytanji, albowiem są zagadnieniami obejmującymi całą Wielką Brytanię, jako taką.

Mowę ministra Simona przyjęła olbrzymia większość Izby z wielkim zadowoleniem.

Pomnik w Spaie



W ubiegłą niedzielę, w ramach obchodu „Święta Huberta” odbyło się w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i członków Rządu z p. prezydentem Jędrzejewiczem na czele odsłonięcie pomnika wzniesionego przez lesników spalskich terenów łowieckich z głazów kamiennych. Na jednym z kamieni wmurowa-

Notatki polemiczne TELEGRAMY

SWIĘTY JOZEF (!) KUNCEWICZ

Kiedy przed paru laty na łamach naszego pisma p. J. K-i nazwał Świętego Arcybiskupa Polockiego Józefem Kuncewiczem, redaktor „Przeglądu Powszechnego”, ks. Jan Urban złośliwie zarzucił mu, że — „o tym świętym wie może tylko coś niecoś ze słyszenia, skoro nawet imię jego pisze niepoprawnie”.

(Podług ks. Urbana, należy pisać: Józefat). Gdy, stając w obronie p. J. K-ciego, popostaram się dowiedzieć, że tak dobrze można pisać Józefat, jak i Józefat, bo właśnie tę drugą formę uwzględnił Słownik ortograficzny prof. J. Łosia, zaatakował mnie prof. H. Ułaszyn, dowodząc, że ani ja, ani ks. Urban nie mamy racji, tem bardziej, że święty Józefat, czy Józefat Kuncewicz nie miał świętego Patrona, — bo imię to jest tylko zniekształceniem imienia Buddy, żywy zaś legendarnych Józefatów nie wspólnego nie mają z rzeczywistością.

Spor więc: Józefat, czy Józefat nie został rozstrzygnięty, — wówczas, przynajmniej.

Dziś na łamach „Przeglądu Powszechnego” (Nr. 599) sugeruje się nieoczekiwane rozwiązanie sporu, gdyż święty Męczennik aż dwukrotnie (str. 165 i 173) został nazwany „Józefem Kuncewiczem”.

Trudno przypuścić, aby to mógł być błąd: nie do pomysłenia jest, aby redakcja organu OO. Jezuitów nie wiedział, jak ma na imię św. Męczennik, — widocznie więc czuła się próba świadomego przekształcenia imienia.

Ach, jakież cięgi dostanie redakcja „Przeglądu Powszechnego” od ks. J. Urbana, tak wrażliwego na poprawność pisowni imienia Świętego!...

A może... i w tym wypadku zastępuje o. Urban podwójną miarę: to, za co laicy dostają cięgi, zostanie przemilczane dyskretnie, bo... W. Ch.

WYDALENIE BRATINA Z REDAKCJI „LWIESTWIJ”

RYGA. Według doniesień z Moskwy, główna komisja kontroli wszechzwiązkowej partii komunistycznej zatwierdziła uchwałę zgromadzenia współpracowników „Lwiestwij”, wykluczając z partii długoletniego korespondenta warszawskiego tego pisma, Eugenjusza Bratina. Bratin ostatnio pracował w dziale polityki zagranicznej „Lwiestwij”. — Wykluczenie Bratina spowodowane zostało ujawnieniem faktu, że w 1918 r. był on członkiem redakcji rosyjskiego pisma monarchistycznego w Kijowie „Kokokol”. Usunięcie Bratina z partii komunistycznej pozostaje w związku z przeprowadzaną obecnie „czyszcją”.

SOWIECKIE EKSPEDYCEJE KARNE DO MANDZURJI

LONDYN. PAT. — Korespondent Reuterski donosi z Chariun, że sowieckie oddziały karne wymordowały kilkudziesięciu osadników mandzurskich zamieszkałych nad Amurem w pobliżu Pietrowska. Powodem wysłania ekspedycji karnej była odmowa osadników wydania władzom wojskowym pewnej części zbiorów.

ZJAZD ARTYLERYSTÓW BYŁEJ ARMII CEBARSKIEJ

LIPSK. PAT. — W Lipsku odbył się w tych dniach wielki doroczny zjazd artylerzystów byłej armii cesarskiej, który zgromadził kilka tysięcy umundurowanych uczestników. Przez ulicę miasta przeszli olbrzymi pochód propagandowy. Zamykał go korowód armat z różnego rodzaju transportami, jak: „Żądany ciężkiej artylerji” i t. p.

FUZJA ANGLESKICH TOWARZYSTW OKRĘTOWYCH

LONDYN. PAT. — „Daily Mail” donosi, że dwa największe angielskie transoceaniczne towarzystwa żeglowne Cunard Line i White Star line są na drodze do całkowitej fuzji.

W najbliższym czasie nastąpić ma połączenie obu linii okrętowych w jedno olbrzymie towarzystwo, które będzie rozporządzało flotą 21 statków o pojemności przeszło pół miliona ton. Towarzystwo to zamierza pojąć natchemiasz budowę nowego statku, który będzie największym na świecie i ma pobić rekord szybkości podróży do Ameryki.

PODRÓŻ „DARU POMORZA”

WARSZAWA. PAT. — Według otrzymanych tu wiadomości, statek szkolny „Dar Pomorza”, odbywający podróż po Brazylii, zainwiał w dniu 2 listopada do portu Mindelo na wyspie Sao Vincente. Po trzydniowym postoju „Dar Pomorza” wyruszył w dalszą drogę. Następnym portem będzie Paranaigua w Paranie, gdzie statek zatrzyma się na kilka tygodni dla przeprowadzenia ćwiczeń lotni ewych.

WYBUCH GAZU ŚWIETLANO

POZNAŃ. PAT. — We wtorek rano nastąpił w jednym z domów przy ul. Wierzbiciejce wybuch gazu świetlanego, którego przyczyną było pęknięcie rury gazowej i nagromadzenie się w znacznej ilości gazu w piwnicy domu. Kilka osób zeszło z zapalonemi świecami do piwnicy, szukając miejsca ułatwienia się gazu. W tej chwili nastąpiła eksplozja, w której wyniku, poza ciężciewem zniszczeniem domu, kilka osób odniosło poważne obrażenia.

MECZ BOKSERSKI IKP — GKS GRUDZIĄDZ. PAT. — W Grudziądzu rozegrany został mecz bokserski między Łódzkim IKP a grudziądzkim GKS. Łódzka drużyna, która wystąpiła bez Garnca i Chmielewskiego, niespodziewanie przegrała w stosunku 5:11.

Z NAD WOLGI NA SŁĄSK. POD PODWOZIEM WAGONU

WARSZAWA (tel. wł.) Niezwykłą podróż odbył niedawno Straszynski, uciekający z Sowietów. Oto na linii kolejowej Katowice — Siemianowice, wydobyci z pod jednego wagonu człowieka, który jechał na podwoziu. Był strasznie wynędzniały, głodny i oberwany. Gdy go narkowano, opowiedział swe przygody: uciekł z Sowietów do Polski, w poszukiwaniu swej babki. Podróż z Samary nad Wołgą, aż na Polskę Słaską, odbył całkowicie pod podwoziem wagonu. Podróż trwała rok. Odesłano go do Katowic. Zdaje się, że babka Straszynska zamieszkuje obecnie w pobliżu Kowla.

Zbawienie krucyfiksu

WARSZAWA (tel. wł.) Niejaki Bolesław Piaseczny, karany już sądowo, przybył do mieszkania swej matki, urządził tam awanturę i między innymi połamł krzyż. Odłamki potrzaskanego krucyfiksu rzucił na ziemię i po deptał nogami.

Sprawa znalazła swój epilog w Sądzie Okręgowym. Sąd skazał Piasecznego na półtora roku więzienia, zarządzając natychmiastowe aresztowanie.

Polak... jazda konna... ulani... Pojęcia te łączą się ściśle ze sobą... Właśnie w tej dziedzinie, zdawało się, nie grozi nam żaden kryzys... Ale, cóż — ta modna choroba i tu się gazycała!

Gazeta Polska (303) przytacza rozmowę z pułk. Brochwiczem - Lewińskim, prezesem Polskiego Związku Jeździeckiego.

— Trzy są przyczyny rzekomego kryzysu w naszej hippice — mówi p. plk. Brochwicz - Lewiński — brak odpowiedniego materiału końskiego, kończenie się gwiazd i mały przyrost nabytku jeździeckiego, oraz zbyt mała ilość zawodów krajowych z powodu małej ilości klubów jeździeckich.

— A więc p. pułkownik jest zdania, że kryzys istnieje?

— Istnienie kryzysu jest niestety faktem, jednak nie jest tak źle jak się zwykło mówić i uważam, że w ub. roku nastąpiła znaczna poprawa.

Przedstawiciel redakcji widocznie niecisłe otwiera słowa Prezesa Związku, który najpierw mówi o „rzekomym kryzysie” później zaś, stwierdzając istnienie tego kryzysu. Ale nie czepiamy się słów: kryzys, niestety jest. Jedną z przyczyn kryzysu, jak się dowiadujemy, jest mała ilość klubów jeździeckich.

Nie wszystkie towarzystwa zespolone w P. Zw. Jeźdź. są w pełnym tego słowa znaczeniu klubami sportowymi; są bowiem i takie, które zajmują się jedynie urządzaniem imprez sportowych. Odpowiedź więc na pytanie jakie kluby mogą tylko polowicznie. Niektóre kluby jak: oddział konny „Sokola” we Lwowie, Warsz. Klub Jazdy, Śląski Klub Jazdy oraz Podkarpacki Klub Jazdy zajmują się nie tylko samą organizacją imprez lecz i samą jazdą konną w rozmaitych jej przejawach. Uważam że działalność za nieziemnie pożyteczną, gdyż wciąga on w robotę ludzi, którzyby inaczej ją nigdy konnej nie uprawiali. Inne towarzystwa jak: Warszawskie Towarzystwo Międzynarodowych Zawodów Konnych, Komitet Targów Konnych w Gnieźnie, Małopolski Klub Jazdy we Lwowie, Pomorskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni i inne zajmują się przeważnie urządzaniem imprez sportowych. Trzecia kategoria, to kluby wojskowe, które zajmują się i jednym i drugim. Pod tym więc kątem wybranego przez klub czy towarzystwo celu możemy więc ocenić jego działalność. To też wspomniany wyżej klub wymieniam jako najbardziej żywo w wybranych przez siebie działach.

To są najbardziej żywe kluby jazdy... Ambicje wileńskie są zadrażliwe i gdzie jest Wilno?... O, piękne panie, zdobywające na wysiegach konnych i pod dźwięk orkiestry wojskowej prowadzące ulicami miasta zwycięskie oddziały, — o, panie, czy naprawdę o zdabacie i zaszczycacie swoją obecnością kluby drugorzędne?... Nie, nie!... Wilmianin nie chce temu uwierzyć!

A jak stoja sprawy z końmi? — Nie w Wilnie, ale w całej Polsce?

Ponieważ zakończyliśmy z importem koni zagranicznych i dalej barować będziemy tylko na koniach krajowych, stan obecny nie jest jeszcze zadawalający. Musimy trochę jeszcze zaciekać na rezultaty, które napewno będą dobre. Od czterech lat gromadzi się narybek koński w lekkim wyszkoleniu kawalerii w Grudziądzu; ten materiał gróździejczy zaczyna się już ukazywać wylinając jednostki wybitne. Gros jednak koni używanych przez tak zwaną grupę sportową — to nieliczne jednostki dawnych asów końskich, spracowane i niezupełnie zdrowe — tak że w obecnej chwili dysponujemy zaledwie kilkoma końmi zupełnie zdrowymi i zdolnymi do konkursów. Dlatego też na początku powiedziałem, że tem naszym kryzysu jest ciągle jeszcze sprawa końska.

A propos: dlaczego ryby są tak uprzywilejowane: — dlaczego mówi się „narybek koński”, a nikt nie powie „nankoniek rybi”? Krzywdą dzieje się koniom. Krzywdą też staje się jeźdźcom.

Jeżeli tyle już miast prowincjonalnych uważało za swój punkt honoru ufundowanie stadjonów dla potrzeb lekkoatletyki czy piłki nożnej, to w żadnym mieście nie powstała jeszcze staraniem jego władz jakakolwiek baza dla sportu konnego. Jest przecież napewno cała masa młodzieży, która pali się wprost do jazdy konnej, a z braków środków uprawiać jeździectwa nie może. Czy nie należałoby pomóc tej młodzieży przez utrzymywanie kilku-nastu lub kilku koni bodaj w większych ośrodkach.

Mysli dobra, doskonała nawet. I, zdaje się, właśnie w Wilnie łatwo ją zrealizować.

Lector

Nowa i niespodziewana funkcja polecona została policjantom w Hollywood: mają oni sprawdzać, czy kostiumy kąpielowe artystek filmowych odpowiadają przepisowi długości.

Pogrzeb Panlewego



W ub. sobotę odbył się w Paryżu uroczysty pogrzeb wybitnego francuskiego męzja starca i nezonego Paul - Painlewego.

Na zdjęciu fragment z pogrzebu, obok kawałkiem krzyży m. in. słynny uczyony belgijski prof. Piccard.

Proces o podpalenie Reichstagu

BERLIN PAT. — Na wtorkowej rozprawie o podpalenie Reichstagu, w związku z przesłuchaniem świadka oskarżenia Helmera, kelnera restauracji Bayernhof doszło do ostrego starcia między nadprokuratorem Wernerem a obrońcą oskarżonych Bulgarów, dr. Teichertem.

SWIADEK HELMER.

Helmer jako kelner restauracji obserwowal oddawania Bulgarów, podejrzewając ich o komunizm. Do policy Helmer zgłosił się dopiero 7-go marca, a więc w 8 dni po pożarze. Świadek podkreśla, że z przekonania jest narodowym socjalistą. Zwrócił jego uwagę, że Bulgarzy obrali za punkt zbiórki restaurację Bayernhof, znaną jako miejsce zebrań narodowych socjalistów.

W grupie podejrzanych obokrajowców — jak twierdzi świadek — rozpoznal on wszystkich trzech oskarżonych Bulgarów oraz van der Luebbe, który miał tam być kilka razy. Zachowanie się obcych, według świadka, było podejrzane. Spostrzeżenia swe świadek miał zakomunikować mjr. Schrederowi, który doradzał świadkowi rzekomo dalszą inwigilację.

ZONA NIE POZWOLILA.

Przewodniczący zapytuje, dlaczego świadek tak późno złożył doniesienie. Świadek tłumaczy się, że chciał wprawdzie iść zajątruz po pożarze do policy, ale nie pozwoliła mu na to jego żona. Przewodniczący zwraca uwagę, że mjr. Schreder na śledztwie wyparł się jakiegokolwiek związku ze świadkiem.

Gdy świadek uporczywie obstaje przy swoim twierdzeniu, obrońca dr. Teichert rozpoczyna indagację świadka, zasympując go krzyżowymi pytaniami. Krótko za krokiem ujawnia się rażące sprzeczności w zeznaniach Helmera. — Obrońca zwraca uwagę, że protokoły śledztwa zawierają stwierdzenie nieobecności Dymitrowa w Berlinie w dzień pożaru. Tymczasem Helmer upiera się, że po południu tego dnia widział w restauracji wszystkich oskarżonych wraz z van der Luebbe.

OKO SPRAWIEDLIWOŚCI CZUWA



Nowa i niespodziewana funkcja polecona została policjantom w Hollywood: mają oni sprawdzać, czy kostiumy kąpielowe artystek filmowych odpowiadają przepisowi długości.

Dr. Teichert zwraca uwagę świadkowi, że złożył on przysięgę i zapytuje, czy przed doniesieniem świadka wiedział coś o nagrodzie 20 tysięcy marek, wyznaczonej przez prezydium policy za wykrycie sprawców pożaru.

Świadek tłumaczy się, że odezwę prezydenta policy zauważył rozwiązana na stopie ogłoszeniowym dopiero wówczas, gdy siedł do przedzium policy.

UBOLEWANIA OBRONCY.

Obrońca wskazuje dalej, że van der Luebbe nie mógł być w Niemczech w czasie podanym przez świadka, ponieważ zgodnie z urzędowymi informacjami z Holandii, odsiadywał on tam karę więzienia, potem zaś leżał chory w szpitalu. Człowieka o takich kwalifikacjach umysłowych jak Dymitrow — mówi dr. Teichert — nie można podejrzewać, aby w ciągu kilku dni po wybuchu pożaru przesiadywał w tym samym lokalu, w którym w dzień zamachu miał być widzianym wraz z podpalaczem van der Luebbe, schwytanym przez policy. Świadczyłoby to — podkreśla dr. Teichert — o wielkiej naiwności Dymitrowa. Wszystkie więc zeznanie świadka — mówi Teichert — są przypuszczeniami. — „Ubolewam, że sędzia prowadzący śledztwo, pozwolił się sprowadzić na bezdroża, których skutki jak najfatalniej odbiją się na narodzie niemieckim”.

Słów tych sala wysłuchała z zapartym oddechem.

W tejże chwili zrywa się z miejsca nadpro-

Lista wyborcza hitlerowców

BERLIN PAT. — Wczoraj ogłoszono urzędową listę wyborczą partii narodowo - socjalistycznej do Reichstagu. Lista obejmuje 685 nazwisk z kanclerzem Hitlerem na czele.

W skład listy wchodzi 120 byłych posłów narodowo - socjalistycznych do sejmiku pruskiego oraz 64 posłów do sejmów krajowych. Poza tem na liście znajdują się nazwiska wszystkich namiestników krajowych oraz kierowniczych osób ruchu hitlerowskiego.

Z dawnych stronnictw parlamentarnych reprezentowane są: niemiecko-narodowi, partja ludowa, Stahlhelm, centrum i bawarska partja ludowa.

Z póród wszystkich posłów około 14 procent należy do szturmwöck i do oddziałów ochr-

Wizyta Goeringa w Rzymie i komentarze paryskie

RZYM PAT. — Agencja Stefanięgo donosi, że Mussolini przyjął premiera pruskiego Goeringa, który wręczył premierowi włoskiemu listę kanclerza Hitlera, zawierającą słowa uznania i podziękowania za jego działalność na rzecz sprawiedliwego uregulowania stosunków międzynarodowych.

W liście tym kanclerz Hitler omawia również stanowisko, zajęte przez rząd niemiecki w kwestji rozbrojenia. Minister Goering w czasie dłuższej rozmowy, utrzymanej w serdecznym tonie, wyjaśnił i uzupełnił wywody kanclerza Hitlera.

PARYŻ PAT. — Prasa paryska twierdzi, że wbrew oficjalnym oświadczeniom, wyjazd premiera pruskiego Goeringa do Rzymu miał na celu przeprowadzenie rozmów z premierem Mussolinim w sprawie ewentualnego zwolnienia konferencji państw, sygnatariuszy paktu 4-ch. Zdaniem dzienników, niemieckie koła poli-

JAPONJA I SOWIETY

Konferencja ambasadora ZSSR w Tokio z mln. Hiroto

TOKIO PAT. — Jak podaje japońskie ministerstwo spraw zagranicznych, w czasie rozmowy, która odbyła się wczoraj między ambasadorem sowieckim w Tokio Jureniewem a ministrem spraw zagranicznych Hiroto, zarysowała się jedność poglądów obu polityków na konieczność polepszenia atmosfery w stosunkach politycznych między Rosją a Japonją.

W czasie powyższej konferencji, która trwała 3 godziny, ambasador Jureniew podniósł sprawę przelotu japońskich samolotów wojskowych nad terytorjum Sowietów, co miało mieć miejsce dnia 3 bm.

Minister Hirota zaprzeczył stanowczo powyższym informacjom. Omawiając z kolei pu-

blikację przez prasę sowiecką tajnych dokumentów rządu japońskiego, Hirota zwrócił uwagę Jureniewowi, że rząd sowiecki nie uprzedził o tem ambasadora japońskiego w Moskwie. Fakt powyższy wywołał pewne napięcie stosunków między Sowietami a Japonją, zmuszając obecnie oba kraje do znalezienia środków naprawienia naprężonej atmosfery.

Omawiając przeniesienie części floty amerykańskiej z Pacyfiku na Atlantyk Hirota podkreślił, że fakt ten wywołał dodatnie wrażenie w Japonji. Rosja Sowiecka — zdaniem ministra Hiroty — musi uczynić jakiś krok, celem polepszenia atmosfery sowiecko-japońskiej.

XVI rocznica istnienia ZSSR.

MOSKWA PAT. W dniu 7 bm. z okazji XVI rocznicy istnienia Związku Sowieckiego odbyła się na placu Czerwonym w Moskwie doroczna parada wojskowa.

Defiladę poprzedziło przemówienie przewodniczącego Centralnego Komitetu Wykonawczego Kalinina, na temat osiągniętych w ciągu ostatniego roku sukcesów polityki sowieckiej.

Po tem przemówieniu przed mauzoleum Lenina, gdzie zgromadzili się przedstawiciele władz ze Stalinem, Kalininem i Mołotowem na czele, przeddefilowały oddziały wszystkich rodzajów broni, a między innymi zgró 500 czołgów, oraz wielka ilość zmotoryzowanej artylerji. Defiladę przyjmował Tuchaczewski, w zastępstwie bawiącego w Turcji Woroszyłowa.

Wśród attachés wojskowych, przyglądających się defiladzie, znajdowali się bawicy w Moskwie lotnicy polscy z plk. Rayskim na czele. Po rewji poszedli do oficerów polskich wicekomisarz spraw wojskowych Tuchaczewski w towarzystwie szefa sztabu Jegorowa, szefa awiacji Alksnisa, szefa marynarki Oriowa, przedstawiciela Ossoawichamu Eidemana, którzy powitali polskich lotników.

Na to odezwania się nadprokuratora obrońca Teichtera stwierdza, że uważa zastrzeżenie tego świadka za błędne. Na to nadprokurator Werner zaznacza, że osobiste przekonania obrońcy o niewinności jego klientów będą przedmiotem decyzji sądu. Następnie nadprokurator protestuje przeciwko temu, jakoby wchodziło tu w grę nieszczerść dla Niemiec.

Obrońca dr. Teichert na powyższe odezwania się odpowiada: „Stuprocstwem pewność, z jaką świadek twierdzi, że rozpoznaje van der Luebbego, skłoniła sędziego śledczego do aresztowania Bulgarów i nadania śledztwu kierunku, w jakim ono faktycznie zostało przeprowadzone. To właśnie stało się zagranicą podstawą do wysunięcia przeciwko Niemcom nieuzasadnionych zarzutów i to miłam na myśl, mówiąc, że zeznanja świadka wypadły niekorzystnie dla narodu niemieckiego”.

Wówczas nadprokurator Werner krzyknął: „Jeśli ktoś tam zagranicą jest niezadowolony z metod naszego sądownictwa, to jeszcze nie stanowi nieszczerść dla Niemiec”!

Na tem wtorkową rozprawę zakończono. — We środę w charakterze świadka zeznawać będzie minister propagandy Goebbels.

Lotnicy polscy w Moskwie

MOSKWA PAT. — W godzinach popołudniowych lotnicy polscy zwiedzali pięknie udekorowaną stolicę Związku Sowieckiego, wieczorem zaś obecni byli na dorocznem przyjęciu, wydanem przez prezydenta Kalinina z okazji rocznicy rewolucji.

„Krasnaja Zwiezda” zamieszcza w dzisiejszym numerze fotografie i zyciorys plk. Rayskiego, podkreślając jego wielkie zasługi w dziele organizacji polskiego lotnictwa. Pismo wskazuje na sukcesy awiacji polskiej, mianowicie lot kpt. Karpińskiego, Skarżyńskiego, Bajana, Dudzińskiego, por. Hynka i kpt. Burzyńskiego, oraz wyraża uznania dla samolotów polskiej konstrukcji.

Wśród attachés wojskowych, przyglądających się defiladzie, znajdowali się bawicy w Moskwie lotnicy polscy z plk. Rayskim na czele. Po rewji poszedli do oficerów polskich wicekomisarz spraw wojskowych Tuchaczewski w towarzystwie szefa sztabu Jegorowa, szefa awiacji Alksnisa, szefa marynarki Oriowa, przedstawiciela Ossoawichamu Eidemana, którzy powitali polskich lotników.

Na tem wtorkową rozprawę zakończono. — We środę w charakterze świadka zeznawać będzie minister propagandy Goebbels.

Co oznacza dymisja gen. Balbo

LONDYN PAT. — Cała prasa angielska podkreśla fakt ustąpienia gen. Balbo i wyraża pogląd, że Mussolini uchylił pozbywa się Balbo, wysyłając go do Libiji na 5 lat, albowiem pragnie usunąć poważnego konkurenta. Dzienniki wspominają przy tej okazji o postępowaniu Mussoliniego wobec byłego ministra spraw zagranicznych Grandiego, który pozornie pełnił funkcje ambasadora Włoch w Londynie, obecnie jednak — napewno nie bez namowy ze strony Mussoliniego — wyjechał na trzy miesiące do Indji celem odbycia podróży krajoznawczej, z której powrócił dopiero w końcu lutego.

Gazy na uniwersytecie w Wiedniu

WIEDEŃ PAT. — Uniwersytet wiedeński był znowu we wtorek widownią ekscesów narodowych socjalistów. Do sali, gdzie miał wykład prof. Spann, rzucano rurkę z gazem łzawiącym, równocześnie zaś wywieszono w audytorjum wielką chorągiew hitlerowska.

W godzinę później podożono w sali świec

Zgon kapłanów w więzieniach sowieckich

MOSKWA. W więzieniach sowieckich został w r. 1928 aresztowany, a następnie zesłany na wyspy Sołowieckie, gdzie Aszeberg oraz ś.p. ks. Józef Senwajtis. też umarł na tyfus.

Ks. Aszeberg jako proboszcz w Odesie

W WIRZE STOLICY

ROZRZUTNOŚĆ I OSZCZĘDNOŚĆ

Pitigrilli, mimo krzyków oburzenia nie jest głupcem i wiele jego powiedzeń wartę są wyrycia na złocie. Np.:

Kobieta sama przebiegnie miasto z krawca na krawiec, by zaoszczędzić 20 gr. na tramwaju, w towarzystwie mężczyzny żądającego tak-sówki, by przejechać na drugą stronę ulicy.

Genje!n! Pызata kuchta Magda, zapała starego, bogatego piernika.

— Jakże Magdusia spędziła wczoraj niedzielę?

— Cudownie. Byliśmy w czterech kinach, w każdym po kwadransie.

— Toście niedzie nie widzieli całego filmu, to nudne — skrawek niezrozumiały.

— Eee, kiedy frajer ma pieniądze, a siedzi jak bidota w jednym od pociątku do końca. Potem poszliśwa do Adryji — tak-sówce kazalim czekać przed wejściem.

— Przecie naprzeciwiwo jest stacja tak-sówek.

— Zawszeć większa przyjemność jak wiadomo, że szofer czeka. W Adryji wypilam trzy kokaile, więcej już nie moglam...

— Tak lubi Magda coctail?

— Lubi to nie. Wolę sto razy lemoniade, ale kokaill kosztuje taniej 6 zł. a limoniada ino półtora.

Wstrętnie babsko ta Magda. O ileż sympatyczniejsi są pociwiwi Szkoel, o których znowu przyslyżysieci.

— Dlaczego czytasz pani przed oknami, a pozatem zawsze patrzysz ponad niemi? — za pytano jednego.

— Trzeba przecie oszczędzać szkła!

— Dżis są moje imieniny, rzekł bratanek do stryja, jaki mi prezent zrobisz stryja!

— Nadmucham ci twoja piłkę do foot-ba-llu.

— Czemu portrety zawieszil pan twarzą do śiany?

— Niszczą się bardzo, każdy kto przyjdzie, patrzy na nie...

Bomba w samolocie

SIEDMIU LUDZI ZABITYCH

Onegdaj w aeroplanie, kursującym stale pomiędzy Nowym Yorkiem a Chicągo, wybuchła bomba. Ogarnięty płomieniem, samolot spadł. Pilot i sześciu pasażerów poniosło śmierć na miejscu.

Sledztwo, zarządzone natychmiast, wyjaśniło, że bombę pozostawił nieznamy pasażer, który odbył lot z Chicągo do Nowego Yorku. Policja zajęta jest poszukiwaniem tajemniczego pasażera, którego nieostrożność czy też zbrodnica premedytacja spowodowała tragiczną śmierć siedmiu ludzi.

Wizyta Goeringa w Rzymie i komentarze paryskie

RZYM PAT. — Agencja Stefanięgo donosi, że Mussolini przyjął premiera pruskiego Goeringa, który wręczył premierowi włoskiemu listę kanclerza Hitlera, zawierającą słowa uznania i podziękowania za jego działalność na rzecz sprawiedliwego uregulowania stosunków międzynarodowych.

W liście tym kanclerz Hitler omawia również stanowisko, zajęte przez rząd niemiecki w kwestji rozbrojenia. Minister Goering w czasie dłuższej rozmowy, utrzymanej w serdecznym tonie, wyjaśnił i uzupełnił wywody kanclerza Hitlera.

PARYŻ PAT. — Prasa paryska twierdzi, że wbrew oficjalnym oświadczeniom, wyjazd premiera pruskiego Goeringa do Rzymu miał na celu przeprowadzenie rozmów z premierem Mussolinim w sprawie ewentualnego zwolnienia konferencji państw, sygnatariuszy paktu 4-ch. Zdaniem dzienników, niemieckie koła poli-

Poezja integralna

P. Herbert Read^{*)}, omawiając w londyńskim „The Bookman” sprawę niezrozumiałości utworów poetekichk pisze:

„Niezrozumiałość tkwi w nas, nie w poecie. Jesteśmy jaśni i logiczni, dochodząc w tem aż do powierzchniowości i niedokładności. Poeta bardziej precyzyjnie poszukuje absolutnej dokładności języka i myśli, a ta dokładność wymaga przekroczenia granic codziennych zwrotów; dlatego też poeta wyniósł nieraz słowa, częścię używa słów w nowy sposób. Najznamienniejszym jego atrybutem jest metafora, która dla wielu poetów staje się normalnym środkiem wypowiedzi. Stąd też należy oceniać poetę po sile i oryginalności metafor.”

Możnaby z powyższego wyciągnąć wniosek: czytelnik powinien starać się zrozumieć metafory. Wprawdzie p. Herbert Read dodaje, że „poezję musi się przyjmować wprost, bez dyskussji, kołcać ją lub nienawidzić”, są jednak ludzie niezdolni do żadnego z dwóch wymienionych uczuć: ludzie beznamiętni, którzy wolą rozważać, zastanawiać się i rozumować. Ci gotowi zapytać: więc cóż to jest metafory, której sile i oryginalności decyduje o talencie poetę?

Przypuszczam, że p. Herbert Read, do szukając się przyczyn niezrozumiałości poezji, miał na myśli poezję nowoczesną: metafory Byrona albo Goethego, albo nawet Rim-

baud straciły zapewne oddawna (w mniemaniu nowatorów) siłę i oryginalność. Więc cóż to jest nowoczesna metafory?

Oto parę jej przykładów: 1. „Gwałty bionia naga trawa zdeptane i zżyna”. (M. Czuchnowski) 2. „Piosń żył się wyszła w noże kroków”. (Jalu Kurek) 3. „...noca gdy widzisz we śnie piersi kobiece otwierasz niebo przybrane pawiami spadasz w nie na moey prawa ciężkości rządzącego światem i snami.” (Jan Brzękowski)

Metafory oznacza, jak wiadomo, przenośnię. Czy przytoczone przenośnie są zrozumiałe, czy też wymagają interpretacji? Ostatnią autor jej wyklada w sposób następujący: „Jest rzeczą sprzeczną z prawami przyrody, by jakiegokolwiek ciało mogło na zasadzie siły ciężkości spadać w niebo. Jednak we śnie prawa przyrody ulegają zmianom: człowiek istotnie może opadać w górę, nawet w niebo (pojmowane także nie w przenośni, t. zn. nie jako symbol czegoś nieskończonego i dobrego i asocjacyjnie i eliowanu czyli wyznaczeniu małowartościowych elementów poetyckich“). Nowoczesna poezja jest więc metaforyczna i eliptyczna. Eliptyczność jej wywodzi się od Marinettięgo, od jego „Mots en li-

berté“ — słów na wolności, których eliptyczność posunięta była tak daleko, że poeta używał pojedynczych słów zamiast całych zdań.

Czem tłumaczy się eliptyczność nowoczesnej poezji, jaka jest geniza tych skrótów? Wyjaśnił to już Marinetti: szybkość i intensywność życia nowoczesnego zrodziła elipsę poetycką. Człowiek nowoczesny, pisal Marinetti, rozumie sens świata; wie, że nie ma potrzeby poznawać tego, co czynili jego przodkowie, natomiast potrzebę wiedzieć o tem, co czynią jego współcześni; jest to potrzeba komunikowania się ze wszystkimi narodami ziemi, potrzeba odczuwania siebie jako ośrodka i motoru w całym skomplikowanym życiu współczesnym. Stąd pragnienie szybkości i skrótów. Pragnienie to znajduje wyraz w poezji. Jego rezultaty? Zwartość konstrukcji i „zagęszczenie” treści. Nad zagęszczonej i nieraz wieloznacznę treścią musi się czytelnik zastanowić, musi twórczo-współpracować z poetą. Musi przemysleć i rozwiązać taki naprzykład eliptyczno-zamknięty, ale „pełen uzoziowej treści” obraz:

ostracyzn snów pomalowanych na kolor czerwony kolor wielkości i myśl przybiegłwa i słodka jak baanan ależ oczy są koloru nieba nieba zbudowanego z ostryg które przystają słońce, wielkie kurze jajo przemian...

Kto z czytelników, nieprzysposobionych do spożywania nowoczesnej poezji, nie rozumie przytoczonego wyżej obrazu, ten powinien sięgnąć do książki, dopiero co wydanej,

ani o proletariacie ani dla proletariatu, ale z proletariatu...

Miałem zawsze wrażenie (i nie ukryłem go, pisząc w czerwcu notatkę o Antologii), że poeci Zagarów, to właśnie inteligencja, studjujący proletariatu. Myślę, że przeczytają oni książkę Brzękowskiego, mimo rozbieżności w poglądach na poezję proletariacką.

Nastroje proletariackie przyslyżysieci w Rosji sowieckiej. Tam są poeci proletariacki, tacy jak: Pasternak, Swietłow, Żarow, Selwinski... Pisują oni i z zamilowaniami i z obowiązku wiersze proletariackie. Przeczytająmy początek jednego z nich:

Jeżeliśmy stępa, Pędziłmy w kłębach, „Jabłoczko” piosenkę Trzymaliśmy w zębach Ach, piosenkę tę dotąd Napewno pamięta Malachit stepowy: Murowa pomyta...

Rzecz dziwna, jak ten wiersz rosyjskiego poety proletariackiego i w treści i w formie różni się od nowatorstwa Proletariackiego Miłoszów, Zagarskich czy Łobodowskich. Wiersz nasuwa wspomnienia popostu Kolekowa; melodia i tempo wiersza zdradzają odrazu ludowe piosenki rosyjskie. Świadczyłoby to, że nowocześni poeci rosyjscy tkwią głęboko w duszy i odrębnościach swego narodu. Fakt ten mógłby dać do myślenia polskiemu watorom i awangardzistom: inteligentobom „studjujących” bekrzytycznie a światoburoz.

*) Patrz „Pion” Nr. 5, 4 listopada.

Czy ten wykład wyjaśnia całkowicie

Wysz.

Inauguracyjne posiedzenie Sekcji Gospodarczej przy Radzie Wojewódzkiej BBWR.

Dnia 6 bm. o godz. 18-tej odbyło się w sali posiedzeń Sekretariatu Wojewódzkiego w Wilnie inauguracyjne posiedzenie sekcji gospodarczej, zorganizowanej przy Radzie Wojewódzkiej BBWR.

Na zebraniu to przybyło około 100 osób, reprezentujących władze i instytucje państwowe, samorząd miejski i powiatowy, samorządy i instytucje gospodarcze oraz element czynny na wszystkich odcinkach pracy gospodarczej na terenie województwa wileńskiego.

Zebranie zabrał i obradom przewodniczył wiceprezes Rady Wojewódzkiej BBWR poseł Jan Tyszkiewicz. — Przy stole prezydalnym na zaproszenie przewodniczącego sekcji posła J. Tyszkiewicza zasiadli: prezes Rady Wojewódzkiej BBWR senator Witold Abramowicz, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej Roman Ruciński, wiceprzewodniczący sekcji dyrektor Izby P.H. inż. Władysław Barański i jako protokolant sekretarz sekcji mgr. Ludwik Pawłowski.

Z kolei zabrał głos inż. Barański, który wygłosił referat dyskusyjny na temat aktualnych zadań i kierunku orac sekcji. W referacie tym inż. Barański przyjął za podstawę działania sekcji w terenie, postulaty uchwalone na ogólnopolskim zjeździe gospodarczym w Warszawie i regionalnym w Wilnie, przyciemnił nacisk na konieczność skoordynowania działalności wszystkich czynników gospodarczych i przejście ze stanowiska bierności i narzekania na kryzys do ofensywy, w której szeregi nie powinno zabraknąć ani jednego przedstawiciela życia gospodarczego. W tym kierunku należy przekształcić i urobić psychikę; działacza gospodarczego.

Z tego względu najaktualniejszym zadaniem leżącym przed sekcją staje się zwoływanie periodycznych zjazdów powiatowych działaczy gospodarczych i społecznych, co da możliwość dokładnego bezpośredniego poznawania przejawów życia gospodarczego powiatów.

Odczyt pose'lski wśród podoficerów w stanie spoczynku

W niedzielę dnia 5 bm. o godz. 12-tej odbyło się zebranie informacyjne w Związku Podoficerów w stanie spoczynku i Podoficerów Rezerwy w Wilnie, na którym poseł Jan Tyszkiewicz wygłosił referat na temat bieżących zagadnień ustrojowych w Polsce.

W ciekawie i ładnie skonstruowanej prelekcji poseł Tyszkiewicz adowodnił na podstawie faktów historycznych konieczność zmiany konstytucji, podkreślając, iż jest to jedno z czołowych zadań Obozu Pomajowego. Referat posła Tyszkiewicza wywołał duże zainteresowanie i liczne zgromadzone podoficerowie w stanie spoczynku i rezerwy, co przejawiało się w obfitej dyskusji, w czasie której zabierali głos kilkanaście osób.

Po zamknięciu dyskusji nad referatem posła Tyszkiewicza, omawiane były sprawy organizacyjne Związku i bolączki, nurtujące w środowisku podoficerów w stanie spoczynku i rezerwy, gdzie bezrobocie jest zjawiskiem nagminnym, zwłaszcza, że tej kategorii emeryci nie posiadają środków, wystarczających na minimum utrzymania.

Mimo tych słyszanych narzekania zebranie cechowało poważny nastrój i wyrażający się w trosce o dobro państwa i jak najlepszych chęciach pracy dla ogółu.

Dziś odczyt posła Walewskiego w Klubie Społecznym

Dziś przybywa do Wilna z Warszawy poseł red. Jan Walewski, który na skutek zaproszenia zarządu Klubu Społecznego wygłosi o godz. 18 w sali Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR przy ul. św. Anny 2-4 odczyt pt.: „Wrażenia z wyieczki parlamentarzystów polskich do Jugosławii”. Po odczycie odbędzie się dyskusja.

Kasa Samopomocy Emerytów

Powszechny Związek Emerytów zwołał na dzień 5 bm. ogólne zebranie, na którym odczytano sprawozdanie za czas ubiegły, według którego na dzień 1 listopada br. w KKO było zapomogowych pieniędzy około 900 zł. Świadczy to o bardzo ogólnej gospodarce zarządu, przy skłatkach nielicznych stosunkowo członków po 1 zł. miesięcznie.

W nowym, niedawno zatwierdzonym regulaminie ustalono 6 grup składek i 6 grup zapomóg pośmiertnych. Składki o rozpiętości od 75 gr. do 3 zł. mies. Wyplata zapomóg pośmiertnych po upływie 1 roku przynależności do Kasy. Po 12 latach przynależności można sumę otrzymać i stosunek zlikwidować. „Powszechny” Związek w myśl nazwania przyjmuje wszelkich emerytów, jak służby zaborczej tak i wszelkich służb Państwa Polskiego, bez różnicy płci i wieku. Prawo do przejścia w poczet członków pomienionej Kasy mają też członkowie rodzin, będących na utrzymaniu emerytów.

Jako członkowie mogą być również przyjmowane i wdowy po emerytach, bez różnicy wieku.

Reorganizacja regulaminu daje więc możliwość wszystkim być wyjątkiem emerytom, niezależnie od posad, ubezpieczyć swe życie na wypadek śmierci, a rozpiętość składek daje możliwość należenia do tej Kasy emerytom, otrzymującym nawet bardzo niewielkie emerytury. LK.

Kościół lotników i automobilistów

W Leśnej Podkowie pod Warszawą odbyło się w ub. niedzielę uroczyste poświęcenie wzniesionego z inicjatywy Automobilklubu Polski kościoła pod wezwaniem św. Krzysztofa, opiekuna lotników i automobilistów.

Poświęcenia dokonał ks. biskup Szałowski. Kościół utrzymany jest w stylu neorocznym i odznacza się oryginalnym wnętrzem, ciekawie szklanym.

Na zdjęciu przed kościołem ogromna ilość samochodów należących do członków automobilklubów Warszawy i innych miast, klubów sportowych etc.

Koła dzielnicowe BBWR. organizują obchody 15-lecia Niepodległości Rzeczypospolitej.

W poniedziałek 6 bm. o godz. 18-tej odbyło się w sali Sekretariatu Grodzkiego BBWR zebranie członków koła dzielnicowego Zarzeze. Przewodniczył prezes koła p. Ludwik Piszczek. Referat polityczny - organizacyjny wygłosił p. A. Budrys Budrewicz - zastępca Kierownika Sekretariatu Grodzkiego. Po referacie dokonano wyborów uzupełniających do zarządu koła. Po zarządzie z nominacji p. L. Piszczkiem, zarząd koła stanowią: pp. Kazimierz Sarol (wiceprezes), Józef Bessaraka (skarbnik), Władysław Karwowski (sekretarz) oraz Aleksander Borowski i Michał Kaszkiewicz.

Po wyborach uzupełniających omawiano sprawy organizacyjne koła i organizację uroczystych obchodów 15-lecia Niepodległości Polskiej.

Przy tej okazji należało zaznaczyć, iż koła dzielnicowe BBWR organizują w różnych punktach miasta akademie i wieczory muzyczne.

Winięcie agencji pocztowej. Z dniem 15 listopada b. r. zwija się agencja pocztowo-telegraficzna Rajca k/Nowogródka, pow. Nowogródka, a na jej miejsce uruchamia się dnia 16/XI b. r. pośredni pocztowo - telegraficzny o rozszerzeniu za terytorium.

UNIWERSYTECKA

Z Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Stefana Batorego. W piątek 10 bm. o godz. 13.30 w Auli Kolumbowej odbędzie się promocja p. Walentyna Horoszkiewiczówny, sekretarza Uniwersytetu, na stopień doktora filozofii.

Siedmiu towarzyszy szpiga Malki PRZED WILEŃSKIM SĄDEM OKRĘGOWYM

WILNO. W roku 1931 w powiecie wileńskim ujawniono spisek komunistyczny, z niejakim Malko na czele. W trakcie śledztwa okazało się, że Malko oprócz działalności komunistycznej, uprawiał szpiegostwo, wobec czego sprawę jego wydzielono i wkrótce potem stanął on przed Sądem, został skazany na śmierć i wyrok wykonano.

Ci, z którymi współdziałał w prowadzeniu agitacji komunistycznej, stanęli przed Sądem Okręgowym w Wilnie w ubiegły poniedziałek, aby odpowiadać za przynależność do K. P. Z. B. Rozprawa toczyła się przez cały dzień wobec konieczności zbadania około 40 świadków.

W momentach dotyczących działalności Malki i jednego z oskarżonych Sergiusza Skurko, oskarżonego również i za szpiegostwo, rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych.

Wyrok w tej sprawie został ogłoszony wczoraj o godzinie 2 pop.

Z pośród siedmiu oskarżonych: Serafin Ławor skazany został na 6 lat więzienia, Jan Gorlicki na 5 lat, Sergiusz Skurko łącznym wyrokiem na 6 lat, Włodzimierz Chwałko na 5 lat, Michał Chwałko na 5 lat, Mikołaj Sisko na 3 lata i Eugeniusz Skurko na 6 lat więzienia.

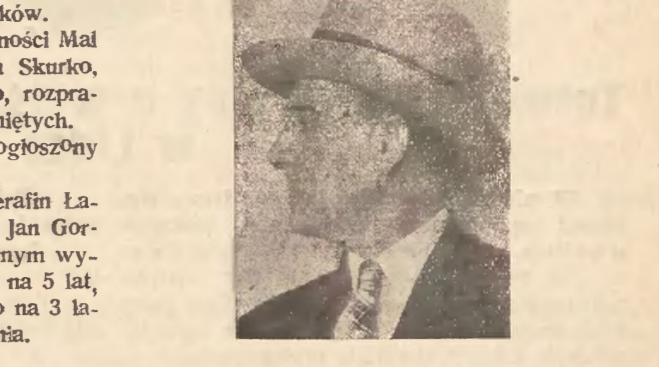
Proces o nadużycia w Urz. Skarb. w Grodnie

Onegdaj przed Sądem Okręgowym w Grodnie rozpoczęła się głośna sprawa o nadużycia w Grodzieńskim Urzędzie Skarbowym. Sprawa ta wywołała duże zainteresowanie, ze względu na milionowe nadużycia na szkodę Skarbu Państwa, jak również na osoby, które zasiadają na ławie oskarżonych.

Rozprawa rozpoczęła się o godz. 11.30. Przewodniczący rozprawy p. wiceprezes Hryniłowicz przy udziale sędziów p. p. Merlego i Tolłoczki. Sędzią referentem sprawy jest p. sędzia Merle. Oskarżenie wnoszą pp. wiceprokuratorowie Sekrta i Wyszowski. Z ramienia Prokuratury Generalnej występuje na rozprawie p. Jan Rutski z Wilna. Lista obrońców przedstawia się jak następuje: Oskarżonego b. naczelnika Urzędu Skarbowego p. Łubę broni adw. Margolis, b. zastępce naczelnika p. Kraczkiewicza i przemysłowca Jogiła broni p. adw. Lohman, b. buchaltera tegoż urzędu pp. Firsterberg i Sosnowski, Chalefa i Horsa broni p. adw. Firsterberg i wreszcie, buchaltera Kamińskiego broni p. adw. Zadaj i apl. adw. p. Glińscy.

Na wstępie rozprawy Sąd przystępuje do zbadania personalii poszczególnych oskarżonych, z których wynika, że b. naczelnik skarbowy p. Leon Łuba liczy 47 lat i ma wykształcenie 4-ch klas gimnazjum, i jest urzędnikiem w stanie spoczynku co wywołuje na sali pewną sensację. P. Kraczkiewicz Eljasz liczy 57 lat, ma wykształcenie prawnicze, Molendo Władysław liczy 48 lat, ze średnim wykształceniem, Chalef Mojżesz lat 46, jako zawod podaje „były kupiec”, Izak Horsz, lat 47 buchalter, Jogił Hesz, l. 48 kupiec i Kamiński Cha-

SYLWETKI TEATRALNE



WŁADYSŁAW SZCZAWIŃSKI

ulubieniec Stolicy, znany ze swych występów zagranicą, późniejszy znakomity dyrektor Teatru „Nowości” w Warszawie, obecnie z wielkim powodzeniem kreuje rolę Romana Tyseya w op. „Jasnowłosy cygan” w teatrze muzycznym „Lutnia”.

Z SĄDÓW

PROCES PRASOWY

Wczoraj Sąd Okręgowy skazał na 3 miesięczne aresztu i 300 zł. grzywny redaktora popołudniówki „Ostatnie Nowiny Wileńskie” p. Lubieżyńskiego i b. kierownika orkiestry w nieistniejącym już kinematografie miejskim p. Szczepanowskiego. Sprawa dotyczyła artykułów, umieszczonych w tem piśmie w roku 31, w sprawie gospodarki we wspomnianem kinie.

Treścią tych artykułów uczuły się dotknięty kierownik kina p. Laszenko, który za skarżył wyżej wymienionych do Sądu. P. Szczepanowski odpowiadał, jako autor wywiadów na temat kinematografu i działalności p. Laszenki.

Skazani zapowiedzieli apelację. Należy dodać, że w swoim czasie zarzuty wysunwane przeciwko Laszence były badane przez prokuratora, lecz dochodzenie zostało umorzone.

„Czar Walca”. Najbliższą premierą teatru „Lutnia” będzie piękna operetka O. Straussa pt. „Czar walca”. Od kilku tygodni odbywa się w teatrze praca we wszystkich działach teatralnych. Opracowanie reżyserkie K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Kierownictwo muzyczne M. Kochanowskiego. Choreografia J. Ciesielskiego.

Bajka dla dzieci w „Lutni”. Ciesząca się wielkim powodzeniem bajka dla dzieci „O sierotce Dorocie” Stanisławskiej, ukazuje się po raz drugi w teatrze „Lutnia” w niedzielę najbliższą o g. 12.30 pop. Ceny specjalnie niższe.

CO GRAJĄ W KINACH?

PAN — 12 krzesel.
HELIOS — Wyspa zatraczonych dusz.
CASINO — Syn mimowół.
ROXY — Dwa serca w niewoli.
LUX — Kain i Artem.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Zatrucie. Z nieznanych bliżej powodów zatruta się esencją Anna Antonowiczowa (ul. Krzywa 37). Przewieziono ją do szpitala Sawicz.

— Spadł z rusztowania. Podczas pracy przy remoncie budynków kościelnych przy zaułku Kazimierzowski, spadł z rusztowania 60-letni Jan Matyrski. Poszwankowanego opatrzył lekarz Pogotowia.

— Skradli koźców. Kolosowskiemu Józefowi (Miodowa 3) skradziono koźców, kryty szarem sukmem. Kradzieży dokonał Mikulewicz Józef, mieszkający wsi Koziany, gminy szumskiej, którego zatrzymano.

— EKSPLODOWAŁ GRANAT. W pobliżu podmiejskiej wsi Doly, 12-letni Jan Mikulewicz manipulując znalezionym na polu granatem, spowodował wybuch.

Chłopiec doznał poważnego uszkodzenia nóg. Przewieziono go do szpitala św. Jakóba.

BRASŁAW

— ZABITY W BOJCE. Na zabawie we wsi Zaborze, gm. jodziejskiej, Pobleryzn Władysław, mieszkający wsi Repowiszczyna pobił Janula Władysława, ze wsi Miłaszki, gminy bohińskiej tak dotkliwie, że ten, nie odzyskawszy przytomności, zmarł. Pobleryzna Władysława policja zatrzymała.

MICKIŃA.

— Świętlica Strzelecka. Dnia 5 listopada br. odbyło się poświęcenie święticy strzeleckiej Oddziału Zw. Strzel. Dworzany gminy mickińskiej. — Poświęcenia dokonał ks. Antekci, który w krótkich lecz ciepłych słowach podkreślił ideę Zw. Strzeleckiego, wnosząc w końcu orkryż na cześć założyciela Z. S. — Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Następnie przemawiali: Komendant Pow. Z. S. ob. Jan Fialkowski, przedstawiciel Związku Legionistów ob. Karwowski, oraz prezes zarządu Oddziału ob. Jachimowicz, który, dziękując gościom za przybycie na tę uroczystość.

Na zakończenie uroczystości miejscowej szkoły Makowska wygłosiła wiersz Kasprzowca — „Błogosławieni”.

Świętlica powstała z inicjatywy ob. Kujawo Apolinarego.

JESTEŚMY ZA BIEDNI, BY KUPOWAĆ BAWELNĘ — KUPUJMY SAMODZIAŁOWE WYROBY Z WŁASNEGO LNU.

Najważniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce jest

CENTRALNA KASA SPÓŁEK ROLNICZYCH

istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzpltej.

DAJE CAŁKOWITĄ PEWNOŚĆ ZWROTU WKŁADÓW I NAJWYŻSZE OPROCENTOWANIE,

użytkowuje wkłady z wielką korzyścią dla interesów kraju, gdyż wspiera kredytem najliczniejszą rzeszę wytwórców — drobnych rolników, a temsamem łagodzi skutki kryzysu rolniczego.

Składając swe oszczędności w Centralnej Kasie otrzymujemy nie tylko korzyści dla siebie, ale służymy także i sprawie publicznej.

OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE

WILNO, MICKIEWICZA 28, tel. 13-65

C. KASA

nie podatków. Wykład odbędzie się w Sali Stowarzyszenia ul. Baksta 11. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości bezpłatnie.

— **Towarzystwo Anatomiczno-Zoologiczne.** W czwartek dnia 9 bm. o godz. 19.30 w sali Zakładu Zoologii (Zakretowa 23) odbędzie się Zebranie Tow. Anatomiczno - Zoologicznego z nast. porządkiem dziennym:

1) Prof. S. Hiller i doc. S. Bagniski: Badania histochemiczne nad regeneracją u aksolotla. 2) Dr. J. Kruszyński: Badania cytochemiczne nad komórką nerwową. 3) Wolne wnioski.

— **Zebranie Koła Polsko - Estońskiego.** Dnia 8 bm. o godz. 20.15 w lokalu Szkoły Nauk Politycznych, ul. Arsenalna 8, odbędzie się zebranie Koła Polsko-Estońskiego przy Akademickim Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga”. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

OSOBISTE

— **Dancing Zw. Strzeleckiego.** Dnia 11 listopada w sobotę o godz. 23.00 w cukierni Zielonego Strzala — ul. Ad. Mickiewicza 22, odbędzie się „Czarna Kawa - Dancing” dla zasilenia funduszu na cele kulturalno - oświatowe Związku Strzeleckiego, Garnizonu miasta Wilna

Wstęp za zaproszeniami. Zaproszenia należy przynieść do miejsc w Cukierni, codziennie w godzinach od 18-tej do 21-tej, po cenie 1 zł. 50 gr. od osoby.

TEATR I MUZYKA

— **TEATR MIEJSKI POHULANKA.** Dziś, środa 8 bm. o godz. 8 w. Teatr Miejski na Pohulance gra po raz 22-gi nadwyraz ciekawą i interesującą sztukę „Fräulein Doktor” z H. Skrzywdowską w roli tytułowej.

Jutro, czwartek 9 bm. o godz. 8 w. „Fräulein Doktor”.

Teatr Objazdowy gra arcywesołą komedię St. Kiedrzyńskiego „Piórno z jasnego nieba” — w reżyserji W. Sibióra dziś 8 bm. w Podrozdzi, 9 bm. w Postawach, 10 bm. w Głębokiem.

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”. Ostatnie przedstawienia op. „Jasnowłosy cygan”. Dnia jedno z ostatnich przedstawień barwnej operetki Knopfa „Jasnowłosy cygan” z udziałem najwybitniejszych sił zespołu. W akcie 1-szym zespół baletowy pod kierownictwem J. Ciesielskiego wykona wspaniałą rapsodję węgierską Liszta. Zniżki ważne.**

Podczas złej pogody.. ASPIRINA.

Przedzaj pozbędzisz się przeziębienia, kataru i grypy, jeśli w porę zażyjesz ASPIRINĘ.

Aspirinę powinieneś mieć zawsze w domu.

ASPIRINA

istnieje tylko jedna!

Do nabycia we wszystkich aptekach.

BAYER

Kościół lotników i automobilistów

W Leśnej Podkowie pod Warszawą odbyło się w ub. niedzielę uroczyste poświęcenie wzniesionego z inicjatywy Automobilklubu Polski kościoła pod wezwaniem św. Krzysztofa, opiekuna lotników i automobilistów.

Poświęcenia dokonał ks. biskup Szałowski. Kościół utrzymany jest w stylu neorocznym i odznacza się oryginalnym wnętrzem, ciekawie szklanym.

Na zdjęciu przed kościołem ogromna ilość samochodów należących do członków automobilklubów Warszawy i innych miast, klubów sportowych etc.

Wielki Sroda Literacka będzie miała charakter dyskusyjny na temat Akademii Literatury. Dyskusja ta będzie próbą orientowania się w tem, czego pisarze i publiczność oczekują od Akademii. Spodziewać się więc należy, iż wezmą w niej udział liczni mówcy. Początek o godz. 20.30. Wstęp dla członków rzeczywistych i członków sympatyków bezpłatny. Goście mile widziani.

— **Wieczór Sienkiewiczowski.** Dnia 12 bm. w niedzielę, Związek Zawodowy Literatów urządził w swojej siedzibie przy ul. Ostrobramskiej 9, Wieczór Sienkiewiczowski z powodu siedemnastej rocznicy zgonu wielkiego pisarza. W wieczorne bierze udział znakomita recytorka p. Rychterówna, która odczyta szereg wyjątków z dzieł Henryka Sienkiewicza. Początek o godz. 8-mej wieczór.

— **Klub Włóczków.** We czwartek dnia 9 bm. w lokalu przy ul. Przejazd 12 odbędzie się 133 zebranie Klubu Włóczków. Po czątek o g. 19.30. Na porządku dziennym przemówienie p. sen. Witolda Abramowicza charakteryzujące obecną sytuację polityczną. Prawo wstępu na zebranie mają członkowie Klubu, kandydaci oraz członkowie Klubu Włóczków z innych miast.

— **Biurowo Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie** przypomina, że w dniu 8-go listopada odbędzie się o godz. 20-tej (8 wiecz.) wykład na temat: „Korzyści prowadzenia ksiąg buchalteryjnych i oblicza-

Turniej eliminacyjny o wejście lub utrzymanie w Lidze

W ubiegłą niedzielę, jak wiadomo, rozpoczął się eliminacyjny turniej piłkarski o wejście, względnie utrzymanie się w Lidze.

Kurs ćwiczeń sportowych

W dniu 5 bm. nastąpiło zakończenie 4-tygodniowego kursu żeńskiego przodownictwa cieleśnych, zorganizowanego z inicjatywy komendanta obwodu 6 pp. Leg. por. Lietza przy Okręgowym Ośrodku WF i PW.

Budowa kortów tenisowych Klubu Prawników

Młody, pełen inicjatywy Klub Prawników, znów przypomina się miłośnikom sportu, jako czynna jednostka organizacyjna.

W kilku wierszach

Dnia 12 listopada rozpoczyna się w Polsce zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo. W zawodach, jak wiadomo, biorą udział mistrzowie 10-tu okręgów w trzech grupach.



Parcelacja maj.

Landwarów Działki letniskowo-ogrodniczo-budowlane nad jeziorem, rozmaitej wielkości.

Komunikacja pociągami i autobusem co godzinę. Warunki kupna: część pożyczką długoterminową, reszta ratami miesięcznymi.

Cena od 600 złotych za działkę.

INFORMACJE: w Wilnie: Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna, ul. Mickiewicza 15. w maj. Landwarów: Zarząd Dobr.

Popierajcie L.O.P.P.

EARL DERR BIGGERS

Chińczyk — Zwycięzca

Hayley upuścił wideło. — Minchin? — powtórzyl! — Tak. Cóż stał? — Nie, bracie, tylko, że widocznie przeczytałeś mały papier, rozesłany przez Scotland Yard przed paru dniami.

Przyjechał u p. wojewody. W dniu 6 listopada p. wojewoda przyjął: pp. postą J. Matynicza, inż. T. Molińskiego, kpt. Majchera i Jurczyka — jako delegację Polskiego Towarzystwa Domu Ludowego w Lubczy; pp. Osńskiego i Nowaka — delegację Zw. Strzel.; pp. Modesta Norzka i Zajko — delegację Domu Ludowego w Wereskowie, oraz burmistrza m. Stonima p. inż. K. Michalskiego.

Zorganizowanie Wojew. Komitetu Przyjaciół Zw. Młodzieży Pracującej. W dniu 6 bm. odbyło się w Nowogrodzie zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Przyjaciół Związku Młodzieży Pracującej. — Komitet został zorganizowany, przyczem przewodniczącym Komitetu został p. prof. Witkowski — dyrektor gim. państw. w Nowogrodzie.

Z działkami Zw. Dziennikarzy i Literatów woj. nowogrodzkiego. W dniu 6 bm. w lokalu Wojew. Sekretariatu BBWR w Nowogrodzie odbyło się zebranie członków Wojew. Zw. Dziennikarzy i Literatów, pod przewodnictwem p. dra Wadasa. Omawiano sprawę wydawania miesięcznika, poświęconego sprawom społecznym i literackim Nowogrodziny, oraz postanowiono wydać zbiór celniejszych utworów red. Jacka Roliczkiego.

Przed obchodem 11 listopada. Obywatelski Komitet Obchodu dnia 11 listopada ustalił program uroczystości, który w ogólnym zarysach przedstawia się następująco: W dniu 10 listopada o godzinie 19-tej — kapistrzy oddziałów P.W. przy dźwiękach orkiestry policyjnej; w dniu 11 listopada rano — pobudka, o godzinie 10-tej uroczyste nabożeństwo w świątyniach wszystkich wyznań; o godzinie 19-tej uroczysta akademja w sali teatr. miejskiego, pozem pioski orkiestry policyjnej i zabawa ludowa.

Atrakcje w Klubie Ognisko w dniu 11 listopada. Jak już poprzednio informowaliśmy, w sobotę dnia 11 listopada, z okazji święta narodowego, odbędzie się w salach klubu Ognisko wielki wieczór towarzyski uroczony występami artystów scen warszawskich Xenii Grey, Kazimierza Chrzastowskiego i słynnej tancerki Zofii Grotówny.

grodzka

Potajemny wyszynk. W piwiarni należące do Michała Wojtowicza (Brygidzka 44) znaleziono wódkę, którą wymieniono sprzedając nie posiadając zezwolenia. Alkohol zakwestjonowano.

Wyrwanie terekli z rąk. Idącej ul. Piłsudskiego Walerji Borysiewiczowej (11-go listopada 10) nieznany osobnik wyrwał z rąk terekli zawierającą 45 złotych.

Usiłowanie samobójstwa. W dniu 5 bm. usiłowała popełnić samobójstwo przez powieszenie się. Estera Garbulska (Bonifraterska 16) Niosła samobójczyźnie po udzieleniu pomocy lekarskiej pozostawiono w domu. Przyczyna usiłowania samobójstwa nie ustalona.

Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym ul. Mostowa jechał bryczką w towarzystwie swej matki Józef Wróblewski mieszkaniec Sopoćkini pow. Augustowski.

Amator słodkich rzeczy. W nocy na 27 X. Walerjanowi i Wincentemu Hryniewiczom mieszk. folw. Zabłocie z uli stojących w ogrodzie skradziono miod z 17 ramami oraz zniszczono 3 pnie pszczoł. Dochodzenie ustalono, że kradzieży dokonali parobcy Makarewicz Michał i Pleskiewicz Konstanty zam. w tymże folwarku.

Wiesz obywatelu, że z GRUZIŃSKIM BAKERA DWA RAZY WIĘCEJ OSOB, NIŻ NA OŚMIEM NAJBARDZIEJ ROZPOWSZCZONYCH CHOROBY ZAKAZNYCH RAZEM. OBOWIĄZKIEM WIĘC KAŻDEGO JEST WALKA Z TYM GROZNYM, A NIEUBLAGANYM BICZEM LUDZKOŚCI. POPIERAJCIE „DNI PRZECIWGRUZIŃCZY“ POPIERAJCIE BUDOWANIE SANATORJUM NA WILEŃSZCZYZNIE! KUPUJCIE NALEPKI PRZECIWGRUZIŃCZE!

— To niedaleko, jak na obszary tych rozmiarów. — Duff usiadł. — Myśle o tem, — rzekł powoli, — obie prowincje graniczą ze sobą. Ale czy może być wspólna granica pomiędzy chiegoskim przemysłnikiem, a milionerem z Detroit? Drake był podobno wielce szanowanym człowiekiem, ale to nigdy nie jest pewne. „Płyn“ przechodził przez Detroit, słyszałem o tem, kiedy byłem w Ameryce. I „płyn“ mógł być tem, co łączyło, lub dzieliło tych dwóch ludzi. Ale co znaczą kamuszy? Mogły być zebrane na brzegu jakiegoś jeziora. Ooh, to wszystko wydaje mi się diabelnie fantastyczne. Ale wien, że w Ameryce wszystko jest możliwe.

Zachęcony przez Hayleya, inspektor Duff powrócił do Broom's Hotelu. — Mr. Minechin zawiadomił go pisemnie, że gotów jest przyjąć inspektora w swych apartamentach. Duff znalazł go w sypialniach tylko i koszuli. Włosy miał zmierzwiene i obrzękłą twarz. Tomaczył się, że właśnie odbywał podobną siestę.

— Niech mi pan wyłoży, o co chodzi, — zapytał. Jego zachowanie było obecnie mniej wrogie i bardziej przyjacielskie. — Przyko mi niepiekoci pana, ale mam kilka spraw do omówienia! — towarzyszył Duff. — He, — mruknął Mixy, wstając z ramionami — o, my sobie myślimy, że jest jeszcze wyżej od nas, ale teraz domyśliam się, że mogliście dużo czego nauczyć się od nas. Dobrze. Cóż za sprawa, officerze? Wypuść pan ją z zanadru. Bo mówiliśmy o tem, że trzeba sobie powołać się trochę. — W hotelu popełniono morderstwo! — zaczął detektywy uroczyste. Mixy uśmiechnął się. — I pan sobie o mnie pomyślał? Taki sobie ptaszek z Chicago? Ja wien, że było morderstwo! — Z dostarczonych mi wiadomości, wien że morderstwo jest jedną z pańskich dystrakcyj. — No, spróbuj pan podobny żart jeszcze raz! — Powiedziemy jednemu ze sposobów spędzania czasu. — Mam pana! Dobrze, niech tak będzie. Musiałem „wetrzeć“ kilku drabów od czasu do czasu. Ale to nie pana rzecz. To było w naszej dobrej U. S. A.?

Różne bywają panny

15-letnia Marja Brykówna (Witebska 21) złożyła w policji meldunek, że nieznany osobnik napadł na nią w okolicach Rossy, usiłując dokonać gwałtu. Współczesny biednej dziewczynie: przeżyła nie tylko wstrząs psychiczno-fizyczny, lecz i ciężki gwałt nusiłażadać swej nocy a wstydliwej dziewczę, by o swem przeżyciu w okolicach Rossy opowiedzieć na policji.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„SYN MIMOWOLI“ — „CASINO“ Naturalnie: tytuł. Typowy kwiatek polskich biur kinematograficznych. W oryginalnej jest „Syn z Ameryki“, ale jakże to pozostawić, przecież w tem niema piętuski!

W rzeczywistości jest to walec niewymyślona i miejscami naiwna historia o zaginionym synu, który się odnalazł, ale naprawdę walec się nie odnalazł, bo wogóle umarł. Ten „odnaleziony“ niby syn okazuje się jednak równie w oczach ojca dobry, a nawet i lepszy od „prawdziwego“, jeżeli chodzi o zdanie siostry, bo ta znalazła w domniemanym bracišku, obiekt swej miłości. — Niecna panu szantazystów zostaje z kwitkiem, a szeszełwo rodzeństwo zmienia się w gruchające stadło małżeńskie.

Jak na film śpiewny jest tu trochę za mało muzyki, ale ta, którą słyszymy, brzmi melodyjnie. Wykonawcy: Annabella i Prejean są bardzo mili i naturalni. Postacie drugoplanowe dobrze są starannie.

Reżyserowi (C. Gallone) użyczyli należyte uwagi poważny zarzut, że nie potrafił wytworzyć tempa. Akcja toczy się słamarnie, sceny zbiorowe są niemrawe. Finał tylko jest nieco żywszy, co dodatnio wpływa na wrażenie.

Dodatki dobre. Polski przegląd Foxa przynosi zdjęcia z krakowskich uroczystości kawalerji. Bardzo dobrze uchwycono jest postać Marszałka Piłsudskiego. Wogóle znał dobrą robotę reportażową operatora.

ŁADAJCIE we wszystkich aptekach składach aptecznych znane środki od uścisłów. Prow. A. PAKA.

Każdą chorobę wyleczysz ZIOŁA DRA BREYERA

- najsukuteczniejsze w nast. chorobach: Nr. 1 — w kaszlu, astmie, rozedmie płac 3.50 Nr. 2 — w reumatyzmie, artretyzmie, ziej przemianami materji, nieczystości cery, chorobach skórnych 3.50 Nr. 3 — w chorobach żółtawkow — kiszkowych, wątrobowych, żółtaczce 3.— Nr. 4 — w chorobach nerwowych, bólu głowy, bezsenności, ogólnym wyczerpaniu 4.— Nr. 6 — w niedokrwistości i ogólnem osłabieniu 5.50 Nr. 7 — w chorobach nerwowych i pęcherzowych 4.— Nr. 9 — przeczyszczające w chronicznem zatwardzeniu i hemoroidach 1.50 Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni „POLHERBA“ — KRAKÓW PODGÓRZE, Skrytka Nr. 48. Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo w wytwórni broszurę „Jak odzyskać zdrowie“.

Dziś! Arcysensacyjny niesamowity film, o którym mówi cały świat esnny na tle p. w. H. Welisa. Trjennice śmierci i życia Rewelacja obs. da: Kobieta Pantera KATHLEN BURKE słynny Neron z filmu „W cieniu krzyża“ CH RLES LAUGHTON, RICHARD ARLEN oraz znakomity BELA LUGOSI Najw. wsz. atrakcje. Scenar: 4, 6, 8 i 10.20.

Tylko dziś „12 KRZESEL“ DYMSZA — BURJAN — POGORZELSKA. JUTRO PREMIERA! „Człowiek, który ukradł serce“

Radjo wileńskie

ŚRODA, DNIA 8 LISTOPADA 1933 R. 9.00: Czas, gimnastyka, muzyka, dziennik poranny, muzyka, chwilka gosp. dom. 11.30: Przegląd prasy, wiad. o ekspoz. 11.50: Muzyka z płyt. (WLN) 11.57: Czas. 12.05: Koncert. 12.30: Dziennik pol., komunikat meteor. 12.38: dalszy ciąg koncertu. 15.25: Program dzienny. 15.30: Giełda roln. 15.40: Arje i piśni. 16.10: Andyeja dla dzieci: „Jak to z imem było“: podług M. Konopnickiej w opr. Ciofi Hali 16.25: Skrzynka dla dzieci. 16.40: „Stefan Batory w dziejach granicy wschodniej Rzplitej“ — odczyt. 16.55: Muzyka z płyt. 17.05: Recital skrzypcowy. 17.50: Codz. ode. pow. 18.00: „Ubezpieczenia społeczne w Polsce“ — odczyt. 18.20: Muzyka z płyt. 18.30: „Gdynia, miasto przyszłości“ — pogad. 18.35: Utwory E. Griega (płyty). 19.05: Przegląd liter. 19.20: Rozmait. 19.25: Kwadr. liter. 19.40: Sport. 19.45: Rozmait. 19.47: Dziennik wieczorny. 20.00: „Powrót Polski nad Bałtyk“ — odczyt. 20.15: Koncert muzyki dawniej. 22.10: „Ciotka Albinowa mówi“ — monolog humoryst. 22.25: Muzyka z płyt. 22.30: Muzyka taneczna. W przerwie komun. meteor.

DZIAŁKI BUDOWLANE DO SPRZEDANIA PONARSKA 53

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE z dnia 7 listopada 1933 r. Za 100 kg. — paryet Wilno. CENY TRANZAKCYJNE. Żyto I stand. 16—16,10 Mąka pszenna 0000 A luks. 34,75—38,125 Mąka żytnia 55 proc. 25,25 Mąka żytnia 65 proc. 21,50 Mąka razowa 18.— Kasza gryczana 1-1 palona 41,50—45.— Kasza gryczana 1-2 palona 40.— Kasza perlowa Nr. 3 31.— Kasza owsiana 44—45.— CENY ORJENTACYJNE: Żyto II stand. 15.— Pszenica zbierana 21.— Jęczmień na kaszę zbierany 16—16,50 Owies stand. 15.— Owies zadeszczony 13.— Mąka żytnia siłkowa 17—18 Mąka razowa szatrowana 18,50 Otręby żytnie 10,50 Otręby pszenne cienie 10,50 Otręby jęczmienne 8.— Kasza gryczana 1-1 biała 40.— Kasza perlowa (pęczak) Nr. 2 24,50 Gryka zbierana 10,50—19.— Ziemiaki jadalne 5,50—6.— Siano 5,50 Słoma 5.— Siemię lniane 90 proc. 36,50—37.— LEN: bez zmian.

Giełda warszawska

Z dnia 7 listopada 1933 r. Boleja 124,25 — 124,56 — 123,94. Gdańsk 173,30 — 173,73 — 172,87. Holandia 359,35 — 360,25 — 358,45. Kopenhaga 126,60 — 127,20 — 126,00. Londyn 25,52 — 24,33 — 25,47 — 28,19. Nowy York 5,76 — 5,79 — 5,73. Nowy York kubel 5,77 — 5,80 — 5,74. Paryż 34,86 — 34,95 — 34,77. Praga 26,44 — 26,50 — 26,38. Stokholm 146,15 — 146,85 — 145,45. Szwajcaria 172,57 — 173,00 — 172,14. Włochy 46,85 — 46,97 — 46,73. Berlin w obr. nieof. 212,50. Tendencja niejednolita. AKOJE: Bank Polski 79,50 — 79,75 — 79,50. Cukier 22,50 — 23. Ostrowiec serja B 25. Starachowice 9,25. Tendencja niejednolita. Dolar w obr. pryw. 5,80 — 5,81. Rubel 4,72. Pożyczki polskie w N. Yorku: Dillonowska 69,50. Stabiliz. 79,50 Warszawa 48,50. Śląska 48 1/8.

Dr. Ginsberg Ogłoszenie licytacji

W Poznaniu, ul. Szańdeckich 12 — piątek 18 listopada godz. 2 popołudniu, względnie następujących dni od godz. 10 rano, odbędzie się licytacja porośniętych i likwidacji następujących nieruchomości: 30 kędzi browarnianych, karczyna hotelowo-restauracyjna, 3 kottły miedziane razem opalone, aparat zmywający naczyńia stolarskie, 85 lamp elektrycznych szafowych, 7 żarówkowskich, 10 pisoiłów porcelanowych, 10 Waterklozetów, 20 ławok jedno i dwukurkowych, 2 kinkiety teatralne, 5 pneumatyków drzewianych, 1300 foteli teatralnych ciętych, — 40.000 listek portugalowych, — Na kaspie przedterminowe oferty do 9 listopada przyjmują i wszelkich szczegółowych informacjach udzieli J. Lasota-Lassolinski — Kraków. Dołowa 15 6

Z powodu wyjazdu do sprzedania 2 domy drewniane z 10 miesz. i lokalem na sklep. — Ogrodowocowy. Ziemi 400 sążal. Stelowa № 5

W Poznaniu, ul. Szańdeckich 12 — piątek 18 listopada godz. 2 popołudniu, względnie następujących dni od godz. 10 rano, odbędzie się licytacja porośniętych i likwidacji następujących nieruchomości: 30 kędzi browarnianych, karczyna hotelowo-restauracyjna, 3 kottły miedziane razem opalone, aparat zmywający naczyńia stolarskie, 85 lamp elektrycznych szafowych, 7 żarówkowskich, 10 pisoiłów porcelanowych, 10 Waterklozetów, 20 ławok jedno i dwukurkowych, 2 kinkiety teatralne, 5 pneumatyków drzewianych, 1300 foteli teatralnych ciętych, — 40.000 listek portugalowych, — Na kaspie przedterminowe oferty do 9 listopada przyjmują i wszelkich szczegółowych informacjach udzieli J. Lasota-Lassolinski — Kraków. Dołowa 15 6

Sklep

W Poznaniu, ul. Szańdeckich 12 — piątek 18 listopada godz. 2 popołudniu, względnie następujących dni od godz. 10 rano, odbędzie się licytacja porośniętych i likwidacji następujących nieruchomości: 30 kędzi browarnianych, karczyna hotelowo-restauracyjna, 3 kottły miedziane razem opalone, aparat zmywający naczyńia stolarskie, 85 lamp elektrycznych szafowych, 7 żarówkowskich, 10 pisoiłów porcelanowych, 10 Waterklozetów, 20 ławok jedno i dwukurkowych, 2 kinkiety teatralne, 5 pneumatyków drzewianych, 1300 foteli teatralnych ciętych, — 40.000 listek portugalowych, — Na kaspie przedterminowe oferty do 9 listopada przyjmują i wszelkich szczegółowych informacjach udzieli J. Lasota-Lassolinski — Kraków. Dołowa 15 6

Przebieżki

W Poznaniu, ul. Szańdeckich 12 — piątek 18 listopada godz. 2 popołudniu, względnie następujących dni od godz. 10 rano, odbędzie się licytacja porośniętych i likwidacji następujących nieruchomości: 30 kędzi browarnianych, karczyna hotelowo-restauracyjna, 3 kottły miedziane razem opalone, aparat zmywający naczyńia stolarskie, 85 lamp elektrycznych szafowych, 7 żarówkowskich, 10 pisoiłów porcelanowych, 10 Waterklozetów, 20 ławok jedno i dwukurkowych, 2 kinkiety teatralne, 5 pneumatyków drzewianych, 1300 foteli teatralnych ciętych, — 40.000 listek portugalowych, — Na kaspie przedterminowe oferty do 9 listopada przyjmują i wszelkich szczegółowych informacjach udzieli J. Lasota-Lassolinski — Kraków. Dołowa 15 6

Do Litwy

przesła listy szybko i sumiennie Biuro L. Talc Ryga, Skr. poczt. 511. Pisy zapytańch dotyczących znaczków pocztowych na odpowiedź za 60 gr.

30 złotych

wynagrodzenie otrzymać można za zgłoszenie legitymacji kolejącej S. Międzyb. którego poredzaniem takiej pod adresem Wilno Dominikańska 8 m. 2.

Na Kursy Kroja

zyskać przyjmując ożenie za dostępną płatą. Nauka solidna. Królewska 5 — 11.

Posady

POSZUKUJE SKUŁAJCIEJ do wszystkich z dobrem gotowaniem. Przychodź tylko ze świadectwami Mickiewicz 48 m. 6

Litości

niezyski cytelników potoczny wódce po urzędniczym magistracie z trojgiem dżet. Nędzia zastępcza, host i obdarz. Łaskawo ofiary w produktach i obradach przyjmijcie Administracja, Słowa 4, A.

Wzrost

Wzrost 10. letnia praktyczna pozostaje posady Instrukcje i korespondencja: Wilno ul. Łanki 13 m. 3